

Rz 8,1.2.(3-9)10.11

Przekład

1. Żadne więc teraz potępienie tym w Chrystusie Jezusie.
2. Bowiem Prawo Ducha życia w Chrystusie Jezusie uwolniło cię od Prawa grzechu i śmierci.
10. Jeśli Chrystus w was [jest], to wprowadzie ciało [jest] martwe z powodu grzechu, Duch [jednak] daje życie dzięki usprawiedliwieniu
- 11.

Uwagi wprowadzające

Tekst kazalny wyznaczony na 1. dzień Świąt Zesłania Ducha Świętego pochodzi – identycznie jak perykopa kazalna niedzieli *Exaudi*, z 8. rozdziału *Listu do Rzymian*. Nie ma zatem potrzeby ponownie przytaczać na tym miejscu wszystkich informacji dotyczących tej sekcji pisma Pawła. Dla przypomnienia jednak warto powtórzyć, że cały rozdział 8. *Listu do Rzymian* jest niemalże jednomyślnie traktowany jako tematyczna i ideowa całość, w której można wyodrębnić dwie części: Rz 8,1-17 – życie w Duchu wypełnieniem Zakonu oraz Rz 8,18-30 – nadzieja ostatecznego wybawienia fundamentem cierpliwego znoszenia doczesnych cierpień.

Ponownie mamy więc do czynienia z sytuacją, że tekst kazalny jest wyrwany z kontekstu i konieczne jest, by w pracy nad nim uwzględnić – co oczywiste – przede wszystkim cały ustęp Rz 8,1-17, choć warto również sięgnąć do drugiej części rozdziału 8. Nie bez znaczenia pozostaje także kontekst poprzedzający – jeśli bowiem Paweł najpierw Rz 7,6 formułuje tezę dotyczącą uwolnienia od Prawa i chrześcijańskiej wolności w Duchu, a potem w Rz 7,25 wyraża dziękczynienie za dar wybawienia z niewoli grzechu i Prawa przez Chrystusa, to Rz 8,1-17 należy postrzegać jako rozwinięcie oraz pogłębienie tych elementów.

Komentarz

W. 1. Wiersz ten sygnalizuje wyraźną i równocześnie radykalną zmianę perspektywy wywodów Pawła – jeśli poprzednie rozdziały listu zdominowane są przez ukazanie

dramatycznej kondycji człowieka bez Chrystusa, to od tego momentu apostoł przedstawia obraz człowieka odkupionego przez Chrystusa. Na tę istotową zmianę perspektywy wskazuje przysłówek *teraz (nyn)*. Owo *teraz* wskazuje na coś diametralnie innego i nowego, a co stało się rzeczywistością dzięki zbawczemu dziełu Chrystusa – dla tych, którzy są w Nim, nie ma już żadnego potępienia czy też wyroku skazującego (takie znaczenie posiada występujący tu rzeczownik *katakrisis*).

Wiersz ten można potraktować jako odpowiedź na pytanie, które Apostoł Narodów postawił chwilę wcześniej, w Rz 7,24: „*Nędzny ja człowiek! Kto mnie uwolni z ciała podległego tej śmierci?*”. Dla Pawła jest oczywiste, że ratunku tego może dokonać jedynie Chrystus, a otrzymać w darze może go jedynie ten, kto jest w Chrystusie. Innej drogi zbawienia nie ma. Owo „bycie w Chrystusie”, które uwalnia człowieka od potępienia, staje się rzeczywistością w Chrzcie Świętym. Człowiek ochrzczony, otrzymując dar Ducha Świętego, zostaje włączony w Chrystusa, w Jego śmierć i zmartwychwstanie, a dzięki temu zostaje uwolniony od wyroku skazującego. Nie znaczy to jednak, że wierzący może bezkarnie grzeszyć. Wręcz przeciwnie – ów niezasłużony dar wolności od potępienia powinien go tym bardziej mobilizować do odpowiedzialnego życia przed Bogiem. Ci, którzy są w Chrystusie, są uwolnieni od zniewalającej mocy grzechu – mogą oni grzeszyć, ale nie muszą.

W. 2. Wiersz ten, jak wskazuje na to partykuła *bowiem (gar)*, stanowi uzasadnienie czy też wyjaśnienie tego, jak mogła nastąpić tak radykalna zmiana w życiu człowieka – od egzystencji nacechowanej śmiertecznością i zniewalającym grzechem do egzystencji przepełnionej zbawczą nadzieją. Apostoł Narodów formułuje swą myśl w bardzo kunsztowny i wyszukany sposób, bazując na grze słów – z jednej strony wspomina o prawie Ducha życia, z drugiej zaś o prawie grzechu i śmierci. W obu tych sformułowaniach pojawia się – co jest źródłem interpretacyjnych trudności – termin *nomos*.

Spora część egzegetów nie widzi innego sposobu klarownego odczytania tego wiersza, jak tylko przez przyjęcie, że Paweł używa tu terminu *nomos* nie na oznaczenie starotestamentowego Prawa, lecz w znaczeniu ogólnym – w sensie jakiejś reguły czy porządku. Nie jest bowiem możliwe, aby apostoł, wiążąc z Prawem tak negatywne treści i podkreślając, że nie może ono być źródłem zbawienia, teraz nagle powiązałby je z Chrystusem i Jego zbawczym dziełem. Byłaby to niezrozumiała sprzeczność. Tak interpretowana wypowiedź Pawła wskazywałaby, że przeciwstawia on sobie dwa rodzaje życia – dawne, regulowane prawem grzechu, co nieuchronnie prowadzi do śmierci, i nowe, regulowane prawem Ducha, który jest źródłem życia.

Wiele jednak wskazuje na to, że apostołowi właśnie zależy na wywołaniu tego rodzaju napięcia, i że pojęcia *nomos* używa tutaj nie w znaczeniu ogólnym, lecz w odniesieniu do starotestamentowego Prawa. W tym sensie z jednej strony podkreśla, że Prawo wiedzie człowieka do potępienia i śmierci, ale mimo wszystko pozostaje ono w istocie Prawem Bożym. Z drugiej zaś, że owo uwolnienie od Prawa grzechu i śmierci przez Chrystusa również jest Bożym działaniem. Bóg w mocy swego Ducha czyni to, co powinno było zdziałać Prawo, ale nie może ono tego uczynić wobec grzesznika, a mianowicie obdarzyć go życiem. W tym sensie Duch działa niejako przeciwko Prawu, a jednocześnie wypełnia jego pierwotne zadanie – uwalnia od Prawa, a równocześnie z nim wiąże. W obu tych wymiarach działa jeden i ten sam Bóg – w Chrystusie Jezusie uwalnia grzesznika od potępienia, na które skazuje go Prawo, a równocześnie obdarza go życiem, w którym dzięki darowi wolności od grzechu i śmierci może on wypełniać Prawo.

W. 10. Po tym, jak apostoł Paweł w ww. 3-9 kontynuuje swe rozważania na temat tego, że przepisów starotestamentowego Prawa nikt nie był w stanie wypełnić, a co uczynił dopiero Chrystus, dając przez swe zbawcze dzieło człowiekowi możliwość wypełnienia zawartej w Prawie Bożej woli, przechodzi do konkluzji. Konkluzja ta opiera się na fundamentalnym dla całego ustępu Rz 8,3-9 przeciwstawieniu życia według ciała i życia według Ducha – dla apostoła jest oczywiste, że życie według ciała, a więc kierowanie się jego dążeniami, wiedzie do śmierci, natomiast życie według Ducha gwarantuje życie.

Zwraca uwagę, że podczas gdy w ww. 3-8 Paweł ujmuje swe przemyślenia w sposób ogólny, jako dotyczące ogółu ludzi, to wraz z w. 9, co kontynuuje w ww. 10n, zwraca się już bezpośrednio do adresatów listu. Zawarta tutaj konkluzja odnosi się zatem do aktualnego stanu chrześcijan.

Najpierw apostoł stwierdza: *Jeśli Chrystus w was [jest], to wprowadźcie ciało [jest] martwe z powodu grzechu, Duch [jednak] daje życie dzięki usprawiedliwieniu.* W słowach tych znów przywołuje apostoł owe dwa możliwe wymiary ludzkiego życia – według ciała i według Ducha. Najważniejsze jest jednak początkowe sformułowanie: ci, którzy należą do Chrystusa, czy też ci, w których mieszka Chrystus, choć podlegają śmierci, to jedynie fizycznej, ze względu na słabość i przemijalność obciążonego grzechem ciała. W sferze duchowej jednakże, dzięki zbawczemu dziełu Chrystusa i związanemu z nim darowi usprawiedliwienia, pozostają żywi. Jako ci, którzy są obdarzeni Duchem Świętym, nie muszą obawiać się śmierci. Duch Boży jest bowiem Duchem życia, obdarza on jego pełnią. Wierzący dlatego mogą i powinni z pewnością spoglądać w przyszłość. Cieleśna doczesność jest radykalnie

relatywizowana przez duchową przyszłość i perspektywę przyszłego powstania z martwych. Mieszkający w wierzących przez swego Ducha Chrystus jest rękojmią zmartwychwstania.

W. 11. O tym już *explicite* wspomina Paweł w ostatnim wierszu analizowanego tekstu. W pierwszej kolejności przywołuje fakt zmartwychwstania Chrystusa – dokonało się ono dzięki życiodajnemu działaniu Ducha Bożego. I dla apostoła jest oczywiste, że jeśli w wierzących mieszka Duch Boży, a więc Ten sam, który powołał Chrystusa ze śmierci do życia, to powoła on do życia również ich – Paweł obrazowo, cały czas pozostając na płaszczyźnie antytezy ciało – Duch, pisze o ożywieniu śmiertelnych ciał.

W pierwszej chwili można odnieść wrażenie, że wywód Apostoła Narodów jest nieco chaotyczny – raz bowiem wspomina o Duchu samym w sobie, raz o Duchu Chrystusa, raz o tym, że Chrystus jest obecny w wierzących przez Ducha, a wreszcie o Duchu Bożym, który ożywił Chrystusa z martwych i mieszka w chrześcijanach. W istocie jednak refleksja teologiczna Pawła jest bardzo kunsztownie przemyślana i zasadza się na fundamentalnym przeświadczeniu o jedności Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. Jedności, w którą dzięki darowi zbawienia włączeni zostają również wierzący. Apostoł może dlatego też pisać o „zamiennym” działaniu każdej z osób Trójcy Świętej, przeplatając aspekty teocentryczne, chrystologiczne i pneumatologiczne. Całe dzieło zbawienia jest efektem działania Boga w Trójcy jedyne.

Dominik Nowak